

HARCMISTRZ

MIESIĘCZNIK STARSZYNY HARCERSKIEJ
ORGAN NACZELNICTWA ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

Rok 12. Nr 3—4.

WARSZAWA Marzec—Kwiecień 1929 r.

GAWĘDA NACZELNIKA

II Narodowy Zlot Harcerzy.

W marcowym numerze „Wiadomości Urzędowych” macie już zakończone ogłaszanie najważniejszych materiałów dotyczących programu Zlotu, jeżeli doda się jeszcze jakieś uzupełnienia, to będą one niewielkie. Tak więc już dokładnie możecie zdać sobie sprawę z tego, jak wielkiem przedsięwzięciem będzie nasz Zlot i jak bardzo może się przyczynić do wewnętrznego ożywienia pracy i do propagandy Harcerstwa.

Program ogólny Zlotu starała się Główna Kwatera tak ułożyć, aby możliwie wiele czasu pozostawić drużynom do swobodnego rozporządzenia. Wspólne wystąpienia wszystkich drużyn mają być trzy: 14 lipca w niedzielę nabożeństwo i po niem przegląd drużyn bez defilady, 15 lipca nabożeństwo w katedrze, poczem przemarsz przez Poznań i defilada, 21 lipca w niedzielę końcowe masowe pokazy i zawody publiczne na stadionie i rozdanie dyplomów. Oprócz tego wspólne będą ogniska.

Powiecie, że zawody bardzo wiele czasu zajmą i utrudnią życie się drużyn, a także zwiedzenie Wystawy. Niebezpieczeństwo to istnieje, ale możemy go uniknąć: drużyna musi sobie wybrać do jakich zawodów z nieobowiązkowych staje; niech zgłasza się tylko do paru, niech sobie wybierze kierunek specjalizacji i w nim pokaże swój dorobek. Nie rzucajcie się na wszystkie strony po laury zwycięstwa, wtedy bowiem, choćbyście wiele pierwszych miejsc osiągnęli, możecie chłopców narazić na przemęczenie, a co za tem pójdzie, drużynę na osłabienie dalszej pracy. Musicie przecież ciągle to mieć na uwadze, że specjalizowanie się w jakimś jednym kierunku nie upoważnia do całkowitego zaniedbywania kierunków innych, przeciwnie, że trzeba być najpierw „na poziomie” harcerskim wogóle, aby w jakiejś poszczególnej dziedzinie techniki wybijać się; z konieczności bowiem ogromna większość zawodów ma charakter techniczny.

Ale nie wszystkie! Największy nacisk kładziemy na

Najlepsze obozowanie

a w niem na skromny punkt „c”: „ogólne zachowanie się drużyny podczas trwania Zlotu”. Tu drużyny będą mogły przede wszystkim wykazać się swoją harcerskością. Dziarskość i energja w parze z rycerskim postępowaniem, współpraca z innymi drużynami i pomoc im, pomoc komendzie Zlotu, pomoc bliżnim — oto kierunki „biegu naprzelaj” poprzez przeszkody samolubstwa i fałszywej ambicji zdobywania jaknajwięcej punktów choćby za cenę zamykania oczu na zasady „gry”.

Do zawodów w „najlepszym obozowaniu” stają wszystkie drużyny zlotowe, a choć może nie wszystkie będą miały równe warunki materialne, jedne drużyny będą bogatsze, inne mniej zamożne — tem nie mniej decydować będzie pomysłowość, sprawność, przede wszystkim zaś zgranie się członków drużyny — w zakresie technicznym, a poziom ideowy harcerski w punkcie „c”.

Z innych zawodów

zwracam uwagę drużynowych na „swojszczyznę” i po raz pierwszy w takim ujęciu ogłoszone zawody samarytan, sygnalistów, pionierów. Chciałbym, abyśmy przez nie podnieśli poziom techniki w tych dziedzinach. Harcerski bieg z przeszkodami i piesza wycieczka 24-godzinna są u nas dosyć popularne. Nowością jako zawody będą wycieczki na rowerach i wodne. W wszystkich położy się nacisk na krajownawstwo.

Bardzo chciałbym, abyście zainteresowali się konkursem śpiewu. Śpiew, wiemy to dobrze, stoi tak nisko u nas, że aż wstyd nieraz słuchać. Wykorzystajmy sposobność Zlotu i okres przed Zlotem, aby nauczyć drużyny śpiewać, zakładajmy w drużynach i środowiskach chóry, zapraszajmy fachowców do pomocy, wyszukujmy i rozpowszechniajmy pieśni prawdziwie piękne, a swojskie.

Ożywienie życia drużyn.

Hasło to rzuciła Główna Kwatera w odpowiedzi na utyskiwania, że jakoby obecnie małe jest zainteresowanie techniką skautową. Oczywiście G. K. nie oświadcza przez to iż podziela zdanie o zaniedbywaniu techniki: aby to stwierdzić, dla całego Z. H. P., trzeba przeprowadzić odpowiednie badania, a przynajmniej oprzeć się na statystyce i wykazać m. in., że zmniejszyła się ilość zdobywanych stopni i sprawności — może zresztą wskażecie inne sposoby zbadania tej sprawy. Ogłosiliśmy przecież w styczniowym nrze „W. U.” — z terminem 10 marca — ankietę o stanie Z. H. P. i programie na przyszłość. Spodziewam się, że i to zagadnienie w odpowiedziach uwzględnicie.

Wydaje mi się, że w rzeczywistości zainteresowanie techniką, jak inne dziedziny naszej pracy, ulegają wahaniom, ale nie tylko w czasie, lecz i w przestrzeni: w jednych środowiskach, czasem Chorażwiach, następuje podniesienie poziomu, zainteresowania, „ruchu” — w innych „napięcie harcerskie” słabnie. Można by się smucić, że czasem gdzie indziej Harcerstwo cofa się, ale trzeba pamiętać o tem, że zmieniają się w niem ludzie, że wychodzi z drużyn



daje mu się ogarnąć... To przecież faza odwieczna, upartej walki z kulturą chrześcijańską, walki posiadającej się wszelkimi okolicznościami, nie zaniebawiającej niczego, przed niczem się nie cofającej. Podjęcie radykalnej demagogii, wyjawianie poważniejszych myśli koteryjną tromtadacją, flirt z międzynarodową masonerią i rodzimem sekciarstwem, a po Polsce wyjść na zdrowie?

Kto tego chaosu broni, — albo świadomie idzie przeciw chrześcijaństwu, albo bezkrytycznie wiedziona na pasku sympatyj czy antypatyj, i trzeszów czy interesów przyczynia się do wzmożenia ciemnych zasępów.

J. KORPAŁA. Kraków „Watra”.

HARCERSTWO A POLITYKA

(Zagadnienia poruszone w referacie na IV Zjeździe St. H. Artykuł dyskusyjny).

W obliczu dziesięciolecia pracy państwowej i zjednoczenia ruchu harcerskiego dokonuje się powszechna rewizja pojęć i poglądów. Szlusnie przeto wysunięto na Konferencji pomysłami dotąd — niemal wyłącznie dogmatycznym — regulaminem, zagadnienie stosunku Harcerstwa do polityki. Zdawało się przez lat kilka, że stwierdzenie charakteru bezpartyjnego ruchu harcerskiego, apolityczności Harcerstwa, przede wszystkim było zawsze stosunek ideologii harcerskiej do życia politycznego, wykluczyło niebezpieczny dla jedności i zwartości problem.

Co więcej, niktylej wykluźną dziedzinę życia politycznego z obrębu zagadnień ideowych Harcerstwa, ale zastrzeżono, że „kierownicy pracy harcerskiej powinni przestrzegać charakteru bezpartyjnego w życiu politycznym”, oraz nie brać czynnego udziału w życiu politycznym. W ten sposób określono Harcerstwo swój negatywny stosunek do polityki, na co nie miały wpływu wywarło rozróżnienie naszego życia społeczno-politycznego, roznamietanie partyjne, słowem przerosł partyjniczy, które zaczęły wybitnie nad życiem społecznym.

Mimo to już w 1920 r. i Zjazd Walny uznał, iż Kola St. H. członków swych nie mogą krepować „w działalności politycznej i społecznej dopóki działalność ta nie stoi w sprzeczności z ideą narodu”. Przypuszczano bowiem, iż tem samem — dzięki wszechstronności życia — St. Harcerstwo zdolne będzie do odróżnienia społeczeństwa, urzeczywistnienia typu człowieka — obywatela.

Przynajmniej jednej takiej grupie — starszych harcerzy prawa do brania czynnego udziału w życiu politycznym narodu i państwa oddało się w stosunku instruktorów do St. Harcerstwa, w dalszym rozwoju i wartości społecznej ruchu harcerskiego. Sekwencją do politykierstwa lub zamknięcia St. Harcerstwa w sferze idealistycznych koncepcji, wyrażonych czasem w deklaracjach i programach społecznych.

Natomiast w rzeczywistości Harcerstwo, jako organizacja, musiało niejednokrotnie określać swój stosunek do zasadniczych zagadnień naszego życia państwowego. Dzięki też temu — mimo wyraźnych wskazań ideowych — ma ono, zwłaszcza w dzry-

Rola harcerstwa wydaje mi się jasna; otrzymaną z sił z bierności, uprzytomnić sobie tę wielką grę koła młodzieńczej zapał ukochania prostych a szczytnych odwiecznych ideałów filareckich. Niezwiązani z żadną partią, po de jure i de facto, z bliznami i sferderowania pod sztandarem rzeczywistego moralnego odrodzenia wszystkich rozumiejących konieczność walki z chaosem. To odróżnienie — to społeczeństwo szlachetności i działalności w życiu prywatnym i publicznym w Imię Chrystusowe dla dobra Ojczyzny.

Za nami pójdzie wszystko co zdrowe. Przyszłość — nasza.
— Szumiany Dąb.

nach harc., znaną przysposobienia wojskowego. Zrozumiałem bowiem, iż Harcerstwo rozwijać się musi w związku z życiem społecznym, zamknięciem w organizmie państwowym. Natomiast, nie należy do ostrzeżenia Harcerstwa do wpływów partyjnych, zamknięcia ideologii w ramach dogmatyzmu, zjęciem bezpartyjności ruchu, popadło jednak Harcerstwo, jako ruch społeczno-etyczny — do przybrania narodowego charakteru, usunięcia z niego wszystkich cech nabytych w miewoli, wyrobienia wszystkich idealnych i realnych cnót wolnego obywatela — w niebezpieczeństwo skostnienia, wskutek odcięcia kierowników ruchu oraz młodzieży od najżywniejszych zagadnień, t. j. problemów życia społeczno-politycznego.

Wyniki tego stanu okazały się aż nazbyt wyraźnie w słabym — stosunkowo — rozwoju organizacji, a zwłaszcza St. Harcerstwa, którego siła winna opierać o wartości społeczne życia harcerskiego, obejmującego „całokształt życia indywidualnego i zbiorowego”. W gruncie więc rzeczy całe nasze wychowanie poszło po linii indywidualizmu, natomiasty społeczno-politycznego, iż Harcerstwo stało się szkołą przygotowującą elitę organizacjom społecznym i politycznym.

Dziś więc, gdy obserwujemy zamienną kryzys partyjniczy i parlamentarny, który do głębi przezebrał uprząż naszego życia społeczno-politycznego, czas na zasadniczą rewizję naszego stosunku do życia politycznego! Oczywiście Harcerstwo, jako organizacja dla dobra ideologii musi pozostać organizacją bezpartyjną i apolityczną, ale jako system wychowawczy musi się wyraźnie ustosunkować do trudności społeczno-politycznych. Każda bowiem twórczość zorganizowana musi mieć swój wyraz, a każda epoka powinna mieć taki ustroj i taką organizację wewnętrzno-polityczną, żęby była ona wyrazem rzeczywistych sił działających w życiu narodu.

Jeśli Harcerstwo ma być jedną z tych twórczych sił w życiu narodu, który wszeci:tronnie rozwijać się może jedynie w ramach własnego państwa, jeśli nie tylko w dziedzinie społeczeństwa — a więc nie tylko w dziedzinie kultury duchowej ale także i kultury społecznej, przez, wdrażanie młodzieży do życia społecznego”, to nie może pozostawić jej bo-

gątej dziedziny życia odłogiem, ale musi ją przerozać plugiem twórczej pracy, by zasiać rolę ziarna miłości i współpracy dla dobra narodu i państwa.

Zwrócenie przeto baczej uwagi na przejawy życia społeczno-politycznego, studiowanie nauk społecznych i politycznych, krytyczne uświadomienie sobie istoty i sympatyj w zakresie do polityki należących, przy całej bezności na prawo harcerskie, winno być aktualnym nakazem samostalenia obywatelskiego starszych harcerzy i instruktorów, gdyż w ten sposób można się będzie ustrzec przejęcia wszystkich uniemych cech naszego życia politycznego — przygotować do zajęcia miejsca wśród elite społeczeństwa narodu.

Szczególnie aktualny problem elitizmu najłatwiej — dzięki wysokim wartościom ideowym mógłby być w państwie naszym rozwiązany przez Harcerstwo. Ono właśnie winno mieć ambicję odegrania w elicie narodu i państwa produkującej roli. Mieć ambicję, to znaczy czynnie ustosunkować się wobec zagadnień życia!

Oczywiście tem samem grozi harcerzom, biorącym czynny udział w życiu obywatelskim, cały szereg poważnych konfliktów, których nie zawsze można będzie uniknąć, nawet w oparciu się o prawo harcerskie. Przedewszystkiem więc wysuwa się kwestia współpracy w poszczególnych grupach i partiach politycznych, i to, jak dotychczas, jest jedynym kryterium wobec aktualnych przejawów życia.

Wprawdzie udział w życiu politycznym — zwłaszcza przy widocznym obecnie kryzysie partyjnym — pociąga konieczność przynależności do partii politycznych, ale nawet sympatyzowanie, wyrażające się w uczuciowym stosunku do programów musi być wzięte pod uwagę. I dlatego, by wykluźzyć możliwość nawet podświadomej hipokryzji — uwzględniając skalę różnorodności środowisk i poglądów — Harcerstwo winno określić ramy rozpiętości ideowych różnic wobec aktualnych zagadnień, tem bardziej, że samo jeszcze nie wypracowało syntetycznego programu w tej ważnej dziedzinie, a prawo i uchwały noszą jedynie cechy wskazania, w których różnic wobec aktualnych zagadnień, tembarzowania, a co ważniejsze — wystarczających w życiu.

Mimowoli przeto nawet ideologia pracy poszczególnych środowisk może mieć specyficzne znaczenie, chodzi tylko o to, by podłoże etyczne i dążenie było wspólne tak, by różnice te nie zakazywały jednolitości organizacyjnej. O przejęciu programów partii jednak nawet mowy być nie może, gdyż teny te winny być dziedziną popularyzowania i realizowania naszej, harcerskiej ideologii.

Zgóry więc należy wykluźczyć możliwość współpracy z temi organizacjami, które działają na szkodę państwa i narodu t. j. grupami komunistycznym, także i organizacje socjalistyczne nie mogą być terenem pracy harc., chociaż wielu może szlusnie sympatyzować z polityką społeczną socjalizmu, zwłaszcza gdyż nosi on znamiona socjalizmu narodowego.

Znaczeniem tutaj szkusnowo zagadnienie stosunku do istniejących grup programowych. Szczególnie rozważania pomijam z różnych względów. Natomiast pragnę wskazać na możliwość określenia tej skali różnic oraz konieczność ustalenia jakiegos realnego kryterium, którym może być dobro narodu lub państwa; albo też dobro narodu i państwa.

Możliwość pewne wskazuje regulamin wewnętrzny N. R. H., który mówi, iż „zadaniem N. R. H. jest:

czuwanie nad zachowaniem czystości narodowej i chrześcijańskiej ideologii Harcerstwa, pogłębieniem i rozpowszechnianiem”, ze słów tych, jak i ducha statutu, regulaminów i uchwał wynika, że Harcerstwo jest organizacją narodową i chrześcijańską, której „członkiem czynnym zostać może każda osoba pełnoletnia narodowo polskiej”.

Znamiona zewnętrzne organizacji nie mogą jednak przesądzać kryteriów i istoty pracy społeczno-politycznej harcerzy, członków Z. H. P. Harcerstwo bowiem, jako organizacja narodowa winno stać na straży kultury polskiej, w nowe wzbogacać ją wartości, a zarazem dążyć do rozbudowy gmachu państwowego, jako podłoża rozwoju ducha narodowego t. j. stanąć do wysięgu twórczej pracy państwowej.

Do pracy tej trzeba wrzeczliwie przystępować, by następnie móc zająć „czynną postawę wobec życia własnego i społecznego”. Obowiązek studiowania zagadnień społeczno-politycznych, budzenie zainteresowań starszych harcerzy przejawami bieżącego życia i próba rozwiązania problemów w duchu ideologii harcerskiej, winny być hasłami programowymi, zmuszającymi ogół harcerzy do uświadomienia praw i obowiązków obywatelskich, bez tego bowiem nie można wymagać, by kandydaci na stopnie instruktorskie mogli brać udział „w dyskusji na temat zagadnień kulturalnych i obywatelsko-narodowo-politycznych”, nie mogąc posiadać „ostatecznej opinii”. Przez to samo skończyłoby się abstrakcyjnizm dyktarysternym szablonowym, teoretyzowaniem i doktrynizowaniem.

Jako organizacja narodowa przedewszystkiem winno Harcerstwo słuzżyć państwu, słowem oprzeć się w działalności praktycznej na ideologii państwowo-twórczej. Chodzi tu głównie o działalność członków organizacji, gdyż Harcerstwo jako organizacja pozostała musi nadal po bieżącemu zagadnieniami społ.-politycznymi. Jedynym kryterium pracy jednostkowej winno być dobro państwa, gdyż przez to gruntuje się dobro narodu. Natomiast w działalności faktycznej wskaźnikiem winno być prawo harcerskie, które z jednej strony, jako ideał ogólny narodowy i walkę klas socjalizmu.

Siłą rzeczy wystąpił tu problem, czy dobro państwa może stać w sprzeczności z dobrem narodu, stosunek dwu popularnych dziś w społeczeństwie, zwalczających się kryteriów. Jeśli odrzucimy bezkompromisową, niezgodną z etyką harcerską taksę socjalizmu, a uwzględnimy konieczność realizowania w życiu społeczeństwa i narodów prawa harcerskiego to — nie powodując się względami uczuciowymi przynajmniej, że o sprzeczności mowy być nie może, bo to wszystko co osłabia państwo zagraża i narodowi.

Naród stoi siłą duchową, państwo współpracuje społeczeństwu i organizacjom społecznym. Dlatego też Harcerze odegrać muszą rolę czynnika koordynującego, harmonizującego dążenia, muszą dobro państwa postawić ponad sympatie programowe, które w obliczu życia ulegać muszą ewolucji. Przedewszystkiem jednak winni uświadomić sobie, że Harcerstwo musi, do przegranej. Szukając więc społeczeństwie, musi odrobić wielką załogostą, która do pracy przy wszystkich warsztatach. We wszystkich poważnych organizacjach społecznych i politycznych, a zwłaszcza zawodowych harcerze winni odegrać czynną rolę, rolę elite, gdyż tylko w ten sposób realizować się może prawo harcerskie — typ obywatela wolnej Polski.



JADWIGA ZIENKIEWICZOWNA: Warszawa.

PRÓBA DRUŻYNOWEJ ZUCHÓW

(Rozdział z zamierzonego podręcznika o pracy z zuchami).

Marzenie o własnej gromadzie, o samodzielnej, twórczej pracy jest tajnym głosem młodzieńczej duszy każdej zastępowej i przybocznej. Marzenie to ciągle rośnie, potęga się, krystalizuje się coraz bardziej, aż wreszcie przestaje być marzeniem, bo się otwiera się możliwość pracy jasnej, kochanej, swojej. U roku do tej swojej pracy — dziewczyna przechodzi przez próbe umiowań i wiadomości, prób mającą na celu ugruntowanie poczucia odpowiedzialności, własnej wiary we własne możliwości i siły, spróbowanie błędnej drogi, dodanie rozmachu.

W rozmowie z doświadczonymi harcerkami, dziewczyna — odnajduje swoje ja instruktorkami, głębia istotne racje, odrzuca plewy sądów i przypuszczeń, zaczyna się czuć świadomym i odpowiedzialnym członkiem zespołu kierowniczego. Może się pytać o wszystko, co ją niepokoi, mówić o wszystkim, co boli i raduje, pokazywać swoją pracę żywą i radosną w której tchnęła cała gorąca, rzeka, młodzieńcza radość, świeża myśl i prowadzące ukochanie.

Próba drużynowej — to taki chrzest instruktorski — długo drgający w duszy szepetem zdrowych porównań, serdecznych, mądrych słów, nagnień, życia dla czynu i pracy czyn — w gronie ludzi idących zwarcią ku chwale i jasnej przyszłości...

O ileż pewniej wchodzi się po chlebnie takim na teren pracy, o ileż mocniej się go opamiętuje, o ileż śmieiej broni się wszelkich walorów, które się czuje i rozumie. Tak dobrze się wie wówczas, że w żadnym szlachetnym zamiarze i czynie nie jest się sama, że zawsze można liczyć na radę i poparcie każdej harcmistrzyni, że prawem i obowiązkiem jest branie tych rad jako czegoś, co się prowadzi i rozszerza pojmowania instruktorskiej drużyny.

Do próby dla drużynowej zuchów przegłównowa powinna w pierwszym rzędzie praca zespołu kierowniczego gromady, t. j. rada gromady. Rada gromady bierze zastępem dziewcząt o konkretnych zainteresowaniach o samodzielną pracę, włączając w plany pracy — może określić swoje kilkuletnie przedsięwzięcia, odbudowaniem i przeprowadzaniem wymagań stawianych przy próbie dla drużynowej zuchów. Prace rady wykończą kurs drużynowych zuchów, na który dziewczęta pojedą, — gruntując pojmowanie pracy, rzucając garść świeżych myśli i swego dorobku metod — omawiając zagadnienia i salce i żywe. Kurs wreszcie musi spotęgować chęć — „chcę być drużynową” i umocnić w świadomości — „moję prowadzić gromadę”.

Wymagania stawiane drużynowym zuchów dyskontowane są troską zarówno o dobro dziecka, poziom i intensywność pracy gromady, jak o dziewczynę, która pracę podejmuje.

Wszystkim dobrze są znane tak fakty rozbicia pracy wskutek nieumiejętnego jej prowadzenia, jak i odpowiedzialność dziewcząt od wszelkiej roboty odbudowanej po wielu nieudanych próbach, będących tylko wynikiem braku wiadomości i odpowiedniego umiowania pracy.

Nie można dezorganizować gromad, ani łamać jednostek. Nie można jedynie chęć i zespołowi mło-

dzicznemu powierzać pracę kierowniczej. Zapał twórczy i dobre chęci wespierze musi rzetelna wiedza i prawdziwe umiejętności. Tylko dziewczyna, która to wszystko posiada, odrazu równo i twardo — pojedzie w szeregach instruktorskich harcerskich, szybko odgadnie żywą treść Harcerstwa i pozna cząk dobrej, twórczej roboty.

Wymagania od drużynowej zuchów wydają się czasem trudne, ale niema w nich niepolzebnego balastu. Każdy ich punkt jest uzupełnieniem reszty, wszystkie razem zespalaając się ze sobą stwarzają podstawę — dobrej pracy w gromadzie.

Jak rozumieć i realizować poszczególne punkty wymagań?

1) Pierwszy punkt wymagań stanowiacy o harcerskości jednostki i o rozumieniu i realizowaniu przez się zasad ideologii harcerskiej — jest niejako fundamentem innych. Dziewczyna, która chce podjąć świadomie pracę kierowniczą, musi żyć po harcersku od najtajniejszych głębin życia wewnętrznego aż do najbardziej zewnętrznych, płonąc ogniem harcerskich zapalów i harcerskiej wiary. Prawo harcerskie musi do niej mówić gorąco, krzyż pomagać w uewnętrznieniu potrzeb harcerskiego serca. Nie będąc harcerką w czynach — dziewczyna-kierowniczka nie wleje w dziecinne dusze ognia prawdziwej harcerskości. Jak osiągać w pracy z przyszłymi kierowniczkami — ich wewnętrzną harcerską postawę?

Zadanie trudne, ale wiedzienne i żywe. Drużynowa, która rada gromady prowadzi — musi porwać za sobą dziewczęta, porwać mocno, porwać gorąco. Gdy porwie, gdy rzuci pierwsze ziarna zastanowienia się na bogactwach wewnętrznym człowieka — dziewczęta zapragną budować swoją harcerskość, piekło własnego życia. Ton pracy rady harcerskiej, piekło życia, odpowiedzialność za czyny i wola czynienia, rozumiałość, ale nie pozbawienie — współdziałają z wewnętrznym procesem tworzenia. Dziewczęta krępną, leżąca i nieświadomie, cicho stają się harcerską, harcerskim jest całe ich życie.

2) Dziewczyna pragnąca kierować gromadą musi znać dziecko — jako istotę, do budowy której przystępuje. Musi zrozumieć, że dziecko to ktoś, kto rośnie, kto w tym wzroście potrzebuje dużej sumy zdrowego pokarmu dla umysłu i ciała — ktoś, kto przyszedłszy swoimi możliwościami zupełnie nieświadomie. Kierownicza zuchów musi wiedzieć — jaką wartość ma w wychowaniu piękności i artysty, zdrowy czar przyrody, unormowany wysiłek, stoicę niebieskie i słoneczność pracu, musi stale szukać dróg pracy ochraniających i warunkujących harmonijny rozwój dziecka.

Jak osiągnąć potrzebne wiedzę o dziecku? Trzeba patrzeć na dzieci i starać się je rozumieć, trzeba przypominać sobie własne dzieje przeżycia, sięgać wreszcie do książek traktujących o psychologii i higienie wieku dziecięcego. Wiadomości teoretyczne — zdobywane zespołowo przez

całą radę gromady muszą iść równoległe z pracą praktyczną całego zespołu, oraz poszczególnych dziewcząt. W każdym mieście są zakłady wychowawcze dla dzieci, różne bursy, ogniska, kluby, w lecie półkolonie. Trzeba poznać dzieci grupujące się w tych instytucjach, prace, które wkładają w dzieci wychowawcy i resztę życia w swojej pracy organizują. Trzeba zwrócić uwagę na urządzenia higieniczne, przychodni dziecięcych, przyrzyć się ogródkom i placom gier, trzeba porównać dzieci przedmiem z dziećmi środowiska, poznać zainteresowania dzieci wiejskich i miejskich, dzieci z zakładów i dzieci wychowywanych przez rodziców.

Drugą wycieczką poznawczych rady gromady i indywidualnych obserwacji poszczególnych dziewcząt trzeba ciągle badać i ciągle wchodzić i wyciąwać się w świat dziecięcych marzeń, potrzeb i możliwości. 3) Żeby dobrze prowadzić pracę gromady nie wystarczy znać programy gwiazdek i dokładnie je przeprowadzać z zuchami. Dziewczyna, która do pracy w gromadzie zamierza przystąpić, jako jej kierowniczką, zrozumieć musi głęboko — istotę systemu wychowania harcerskiego, zautwarzyć nie która przebiega przez wszystkie okresy pracy harcerskiej, uświadomić sobie zasadniczą metodę i środki, którymi Harcerstwo dąży do osiągnięcia typu człowieka dzielnego i zdrowego w zamiarach i czynach. Bo nie jest celem pracy zuchowej nauczanie dziecka gier i korowodów, nie jest to wreszcie nie wreszcie nie, nie określony tryb, ale zbudzenie w niem człowieka, który obserwuje, widzi i bierze z życia jego piękne cząstki, który stanąć umie do walki z własnymi zachciankami, który zawsze jest istnieniem żywym nie manekinem włożonym w ciasne ramki. Trzeba spojrzeć w przyszłość i dokładnie poznać okres pracy następnego — ażeby znaleźć odpowiednie środki dla zrealizowania wymagań gwiazdkowych i wypełnić programy tak żywa treścią, aby mogły się stać faktycznie fragmentem wielkiego dzieła wychowania dziewczyn-harceerek.

Wnikanie w tajniki systemu wychowania harcerskiego tak jak poznanie dziecka powinno się stać zwiastującym pracą z rady gromady. Plan pracy rady przeprowadzającej może być różny. Najlepszym modelem natomiast będzie spojrzenie w „żywą” pracę drużyny harcerskiej i zrzeszenia starszych harceerek, wczucie się w jej ton i rytm, zastanowienie się nad jej istotą i charakterem, wyanalizowanie mocnych spoidel łączących gromadę, drużyny i zrzeszenie w jedną wielką całość systemu wychowawczego przy jednoczesnym zachowaniu odrębności treści i form w każdym okresie pracy.

W szeregu gwałt zanalizować potem można dostrzeżone różnice w formach i metodach, omówić wspólność zasadniczego tonu pracy i wszystko to, co się składa na spojenie całości.

Bezpośredni teren, jaki stanowi drużyna czy zrzeszenie, zastąpić mogą poniekąd podręczniki harcerskiej i artykuły z zakresu ideologii i metodyki drukowane w „Harcmistrzu” i innych pismach harcerskich. Poza wszystkim mającym się zrodzić w postaci własnych doświadczeń. Te własne doświadczenia postawione w odpowiednim świetle — stają się nagle jasne, zrozumiałe, lepsze. Pewne przeżycia tkwiące dotychczas w pamięci jako coś miłego czy przyjemnego — uwyppakują się jako ważne momenty wychowania harcerskiego wiążące nas potężnymi węzłami

z ideologią harcerską i metodami, którymi się postępuje. We wspomnianych naszych żyć już jakiś okres, czasami znany „osobicie” więz pomiędzy dwoma okresami pracy. Niektóre z przyszłych kierowniczek gromad same z zuchów wyrosły, inne skupiły się w zrzeszeniach starszych harceerek przeszedłszy przez drużyny. Są może wśród nas i takie, które doprowadziły do siebie wszelkich form i metod stosowanych w Harcerstwie.

A które goręcej mówić potrafi o Harcerstwie niż ten kto bujnie je w sobie przyżył i żyć niema pragnie nadal wiodąc innych jego torami?

Oprócz zrozumienia jednostki systemu harcerskiego i jego podzielenia na szereg okresów — trzeba sobie oprawie ze środków, którymi Harcerstwo jest usługuje jej, materiału, który przeprowadzacie, a który pospolicie określamy działami pracy harcerskiej. Te działy, jak np. wychowanie fizyczne, estetyka, tropienie i t. d. są czynnikami tworzenia w człowieku czegoś bezpośrednio lub pośrednio. Jedne z nich dają pewną sumę wiadomości przydatnych w różnych okolicznościach życia, inne kształcą inteligencję, inne charakter.

Ażeby zrozumieć znaczenie i wartość poszczególnych działów — wystarczy zastanowić się nad istotą ich treści i rezultatami, które się dzięki nim osiąga. Wzmyń np. ratownictwo — przez wycwiczenie się w tym dziale pracy — drużyna uwarwiła się na potrzeby ludzkie jej, zdobywa t. zw. „zimną krew” — w czynie, w czynności, w przetrzymaniu ognie wiadomości o właściwościach i potrzebach organizmu ludzkiego.

Zastanowienie się nad poszczególnymi elementami pracy — to dobry temat do gwałt rady.

Nie trzeba chyba dowodzić, że dobre opamiętanie w e t o d y k i pracy w gromadzie jest naturalnym obowiązkiem każdej kierowniczk zuchów. Jeżeli się pręci szczególnej zaś, gdy się pracuje kierując — to trzeba pracować ze świadomością, że w pracę włożyło się i serce i umiejętności, że zgłębiło się jej tajniki w miarę wszystkich swoich sił. Praca niedokładna, niezespolona, nie owiana odpowiednim tonem, zarówno, jak prowadzenie jakiegos jej przedsięwzięcia, jest błędem, demoralizuje kierowniczkę i dzieci, ażeby przetrzymać ogień wiadomości o właściwościach i potrzebach organizmu ludzkiego.

Pracując w zakresie poznawania zagadnień miedycznych — rada gromady powinna się zaznajmiać tak z ogólną metodą pracy zuchowej, jak i metodykami poszczególnych jej działów.

Głównym podręcznikiem metodyki — będzie oczywiście — porządnie prowadzona gromada. Bierąc udział w jej życiu, w kierowaniu pracami całej gromady oraz w czasie zastępowania poszczególnych gromadek dziewczęta szybko zdobywają od strony praktycznej wszystkie potrzebne im wiadomości miedyczne i po pewnym czasie zdają już sobie sprawę z tego, jak należy prowadzić pracę gromady jako całość i poszczególne jej działy. Kiedy dziewczęta osiągną już praktyczną wiedzę pracy w gromadzie w program pracy jej zespołu kierowniczego i rady, gromady wstawiać kilka gwałt wskazujących na wartości wychowawcze metody zuchowej i rezultaty osiągnięte w pracy gromady, oraz omawiających linie wytyczone całości wychowania zuchowego.

Wielką pomocą w zaznajomieniu się z metodą prowadzenia niektórych działów pracy zuchowej są doświadczenia nauczycieli pracujących w zakresie

działu śpiewów, robót, wychowania fizycznego, jak również ochotników prowadzących cały zakres prac dziecięcych. Wiedzę zdobywaną w ten sposób uzupełniać należy teoretycznie czytaniem z artykułów i książek odnoszących się do danego działu pracy.

Zanim dziewczyna przystąpi do samodzielnej pracy kierowniczej za zająć musi z książką, którą ma, którą odpowiednio światło na przyszłą pracę i pozostawiać, a charakter i rozległość posiadanych zainteresowań. Nie do pomysłona jest, aby na stanowisku drużynowej znalazła się dziewczyna nie interesująca się zagadnieniami poruszonymi przez wymagane książki pedagogiczno-psychologiczne, ani taka, którą nie nie obchodzi Harcerstwo jako system wychowawczy, lub której się znudzi śmiertelna literatura dziecięca.

a) Ogólnie podrekrutkami harcerskimi nazywamy te, które ujawnia istote Harcerstwa, metody, które im się ono posługuje, środki, które wyszukuje w pracy.

Takim „ogólnym” podrekrutkiem harcerskim są np. „Harce młodzieży polskiej” — Schreiera i Piaseckiego.

Przez znajomość podrekrutnika należy rozumieć dokładne orientowanie się w jego treści i zdanie sobie sprawy kiedy i przez kogo może być zastosowany w prac.

b) Wymagana od drużynowej zachów znajomość literatury zachowej — opiera się na najbardziej zaawansowanych materiałach dotyczących pracy zachowej. Artykuły i książki dotyczące zagadnień wiążących się w całość pracy grupowej — powinny być przede radę gramom omawiane w momentach odpowiednich.

c) Książki pedagogiczne — wymagane przy próbie uprzednio powinny być wprost przeżute przez dziewczęta — poruszają bowiem spraw najbardziej zasadnicze związane ściśle ze współwzrostem — obiektem naszej pracy — Harcem.

Jasnym jest że poznanie ducha — musi być podstawą wszelkiej nad nim pracy.

d) Znajomość pewnej sumy wyadawnictw dziecięcych, a szczególnie umiejętności doboru książek i określenia ich wartości — jest nieodzowną potrzebą drużyny.

Zapoznanie się z literaturą dziecięcą musi być prowadzone przez radę grupową bardzo planowo i bardzo sumiennie. Dziewczyna powinna poznać przede wszystkim książki nadające się do teraźniejszej pracy na którym pracują, lub na którym pracować będą, a poznając zastanawiając się nad ich wartością tak względem form jako i treści, uświadamiać sobie co można drogą książki osiągnąć, w jaki sposób i w jakim okresie pracy wykorzystywać ją można.

e) Zdobyć umiejętność postępowania się książkami specjalnie nie jest trudnym do osiągnięcia. Przez książki specjalne rozumieć należy książki noszące się specjalnie do jakiegoś działu pracy, a więc np. podrekrutniki gier, śpiewów, książki traktujące o troponiu, sylwalizacji i t. p.

Drużynowa prowadząc radę grupową — polecać może poszczególne dzieła z kilku naraz dziedzinami opracowywaniem różnym zagadnieniami w zasadzie odnosno, wskazanej im literatury. Należy zwracać baczną uwagę, aby dziewczęta uczyły się odróżniać rzeczy zasadnicze od mało znaczących szczegółów, a w tym celu dokładnie omawiać błędy popełnione przy korzystaniu z książek. Po opracowaniu kilku

tematów — dziewczęta umiejętności zabrają się do wykorzystywania źródeł książkowych.

6. Plan pracy grupowej, wymagany przy próbie dla drużynowej zachów, wykonywany był musi pod kątem widzenia znanego terenu o pracy. Musi on być odpowiednio wyjaśniany i umotywowany potrzebami i zainteresowaniami dzieci i stanowić powinien świadomą logiczną myśl kierowniczą opartą o płynące z pracy doświadczenia. Plany pracy będące elaboratami o czemś nieuchwytnym nie mają żadnej wartości.

Do wypracowania porządnego, mocnego planu pracy grupowej opartej o zasadę dobrej organizacji i programowości — powinni przygotowujący radę grupową biorąc za podstawę szereg swych zebrań plany pracy grupowej. Jeżeli plany pracy grupowej są odpowiednio wypracowywane, jeżeli po okresie czasu, który obejmują porównywa się zamierzenia z pracą, którą się wykonało — dziewczęta szybko zdobywają umiejętność układania programów realnych dla danego terenu. Ich programy szybko stają się myślą uświadamioną przez teren, nie poprzez najpiękniejsze obietnice, ale marzenia.

7. Ponieważ drużynowa jest członkiem zespołu instruktorskiego i wchodzi na drogę świadomego, samodzielnego kierowania grupą dziewcząt w myśl wskazań harcerskich, dokładnie powinna o r g a n i z a c j e Z w i ą z k u — wielkiej rodziny grup, drużyny, kół i zresztą, zrozumieć plan i obowiązki rad, który prowadzi i kieruje, to i na jakiej zasadzie tworzy wewnętrzne życie Związku. Drużynowa nie może już być dziewczyną, która wie tylko, że gdzieś istnieją inne grupy, że są jakieś władze, że istnieją jakieś formy — ale dokładnie poznać musi te formy, zdać sobie sprawę jakie są władze w Związku i jakie wspólne przepisy normują marsz całej Organizacji. A że ten marsz musi się — kiedyś zacząć, że przechodzić musił również — swego rozwoju, że różniczkował się coraz bardziej — drużyna spojrząć musi w przeszłość i znaleźć źródło marszu harcerskiego i odszukać jego istotne cechy w różnorodnych okresach i stadiach, zrozumieć jego tempo i potrzebę przetrwania i różniczkowania.

Znowu praca dla zespołu kierowniczego pracy. Nauczyciel dziewczęta rozumienia Statutu Związku, a nadeszły odpowiedniego umiowania Historii Harcerstwa.

Historia Harcerstwa powinna zadrgać w duszach znaczących głosem twórczych wysiłków i ciężkich zmaganiach, świadomości okupienia prostych drog życia, poczuciem energii, radości i woli w poszukiwaniach i zdobywaniu, chęcią ogarniania grup ludzi różnic, pogłębiania w nich wartości i sprawy i wskazywanie im celu pracy i ukończenia — Polskę. Nie suchy kalendaryzjny prac harcerskich może być podrekrutkiem Historii Harcerstwa, ale drgające życiem wspomnienia, mocne i wartościowe, wspomnienie o pracy, które tworzyła.

Prowadzenie Sekretariatu i Skarbowości grupy uczyć się muszą dziewczęta przez powierzenie im tych prac na pewien okres czasu lub też współpracę ze skarbniczką i sekretarką.

Znajomość prac skarbniczki i sekretarki umożliwia drużynowej porządne prowadzenie administracji grupowej.

Do pracy drużyny! Kto porządnie nie bad wymagania, nie próbuje poprawie, ten nie ma świadomości i tworzo poprowadzi też w przyszłości własną grupę zachów.

Z pracy zachowej.

Pointe! Podane programy i metody pracy wprowadzić II. Stani law Mostecki w drużynach zachów w Wyszkowie n.B. Chłopczy są w wieku lat 11 — 12, wyczący w jednej klasie, od 15 do 16 lat, nie przyswajają się do drużyny i nikogo nie usłuchują. Drużyna jest naucey, dh. Mostecki.

Gwiazdki pierwsza przyznaje się Zuchowi, który: 1) ma przynajmniej 2 miesiące służby, 2) stara się postępować według Prawa Zuchów, aby zasłużyć na miłość swoich Rodziców, Nauczycieli i Kolegów, pomagając im i dobrze się ucząc, 3) przeprowadza codzienna kontrolę, 4) ma zawsze ręce czyste, paznokcie obcięte, ubranie i obuwie wyższyczone, 5) myje się zimną wodą, 6) myje zęby po jedzeniu, 7) książki utrzymuje w czystości, w zeszytach pisze starannie i czysto, 8) ma pewną sumę swoich oszczędności, oszczędza stule.

Przy próbie:

- 1) rozpal ogień pod kuchnią, ujakającym najwyżej 2 zapalek,
- 2) zagotuje mleko, ukraje chleba,
- 3) sprzątnie czysto swój pokój,
- 4) umie przyszyć guzik i wieszak,
- 5) zwiąże następujące węzły: pętle 2 rodz, płaski, tkacki i wiec je zastosować,
- 6) zna na pamięć Prawo Zuchów,
- 7) zna słowa i umie śpiewać Hymn Narodowy i Marsz Zuchów,
- 8) zna barwy narodowe, umie wywieszać flagę,
- 9) staje szybko na zbiórce, za zwroty, umie pozdrawiać przełożonych harcerskich i sztandar,
- 10) wie, co oznaczają sygnały podawane przez Drużynową ręką lub gwizdkiem,
- 11) zna adresy Drużynowej i przyboycznych.

Po pomyślnym odbyciu próby Zuch ma prawo sprawić sobie mundur. Drużynowy pozwoli mu go nosić, trzeba jednak, aby Zuch go o to poprosił.

Drużynowy może pozwolić dobrym i dzielnym chłopcom na noszenie mundurka nawet przed złożeniem egzaminu.

Gwiazdka druga. Chłopiec, który pomyślnie złożył próbę I gw. może po pewnym czasie zgłosić się do II egzaminu, jeżeli:

- 1) postępowaniem swoim daje codziennie dowód Drużynowemu, Nauczycielom i Rodzicom, że wyrosło na dobrego i dzielnego chłopca,
- 1) stara się wysłuchiwać codziennie komuś przyjacielską usługę,
- 2) wypełnia wszystkie polecenia Rodziców, Nauczycieli i Drużynowego z chęcią i dokładnie,
- 3) bywa punktualnie na wszystkich zbiórkach, do szkoły przychodzi przed wszystkim,
- 4) zachowuje się grzeźnie na ulicy,
- 5) w zabawach gra wesoło, nie przeżywa kolegów. Jeżeli przegra, nie gniewa się na tych co wygrali, jeśli wygra nie wyciema się ze zwyciężonych,
- 6) uczy się pilnie, ma dobre stopnie,
- 7) ma pewną sumę swoich oszczędności, oszczędza stule.

Przy próbie.

- 1) przedstawi ładna robotę ręczną, wykonaną samodzielnie z drzewa, tektury, pataczków (może to być np.: samolicik, pajacyk, domek,
- 2) przedstawi wyhodowaną przez siebie roślinkę, np. doniczkową, albo hoduje króliki, lub ma psa, którego naukowo przystyl szulk,

- 3) przedstawi 6 wykonanych przez siebie rysunków z natury (nie przerysowanych), np.: kwiaty, ptaki, ślady zwierząt lub ptaków itp.,
- 4) zrobi kulę i 5 strzał. Strzela celnie po do drzewa,
- 5) zna 8 kierunków według kompasu, umie iść za znakami zostawionymi przez Drużynowego,
- 6) umie opatrzyć skaleczenie, wie, dlaczego się tak opatrzyć,
- 7) umie i zastępuje prócz poznanych przy I gw. następujące węzły: rybacki, ósemkę i więzienny,
- 8) zna słowa i umie zaśpiewać „Boże coś Polskę” i kilka ładnych piosenek.

Wymagania wprowadzone z biegiem czasu:

1) w mieszkaniu każdego Zucha ma stać na honorowym miejscu kilka masztek sztandarową ze sztandarem i Krolej. Codziennie po wstaniu Zuch podnosi sztandarek na wysokość masztu, opuszcza przed udam się na spoczekny.

2) nad łóżkiem Zucha wisi Prawo, które przypomina sobie podczas paciera porannego i wieczornego. Obok tego powinna się znajdować pocztówka pamiatkowa wręczana przez Wodza podczas próby.

3) próba II gw. odbywa się w mieszkaniu chłopca (przynajmniej częściowo), aby Drużynowy mógł wejść w kontakt z Domem chłopca, co dotąd dawało jak najlepsze rezultaty,

4) przez cały dzień, w którym chłopiec składa próbę, on zamiatá swoje mieszkanie, specjalnie Pomaga Rodzicom, co nosi wodę, drzewo, rano sam pali pod kuchnią itp.

5) próbe II gw. przeprowadza Komendant Hufta razem z Drużynowym. Wręcza się chłopcu mały podarunek. Komendant Hufta—Wódz zawsze, tylko: pocztówkę pamiatkową np. „Straż nad Wisłą”, „Orlela” i t. p. oraz grupy zeszyt przeznaczony na dzień-dzień z odpowiednią dedykacją. Od tej pory chłopiec zaczyna stule pisywać pamietnik,

6) prawo Zuchów jest stule powtarzane chórnie przed każdą zbiórka.

Gwiazdka trzecia przyznawana jest Zuchowi po przynajmu 10 6 sprawności i przedstawieniu pamietnika prowadzonego od czasu przynajmu I gw. Jest zadanie, że chłopiec uzyskujący III gw. staje się „ochotnikiem” harc. i w krótkim czasie składa próbę III st. uzyskując krzyż harcerski. Jednak już będąc Zuchem, wie, że należy do rodziny harcerskiej, krzyż jest celem jego służby, do którego dochodzi poprzez próbę trzech gwiazdek.

Programy sprawności, jak zresztą sama ujęcie prób na gwiazdki, różnią się od obowiązujących w ZHP, a odpowiadają bardziej rozwojowi chłopców w tej drużynie. Dotąd opracowano sprawności: 1) sygnałisty, 2) samarytan, 3) pielękarską, 4) drukarską, 5) zbieracką, 6) hodowcy królików, 7) kucharzą.

Po opracowaniu większej liczby sprawności zostaną one podzielenie na 4 grupy (jak związkowe) i obowiązwać będzie zdanie odpowiedniej liczby sprawności z każdej grupy.

Drużyna dzieli się na zastępy tak jak drużyna harcerska po 6 chłopców. Godła: Sepy, Orły, Jastrzębie. Obowiązują znajomości zwolnienia, oraz swego numeru w zastępie. Zastępowi awolniamy przewieszka: Biały Orzeł, Biały Sep i Biały Jastrząb, wszyscy chłopcy mogą jako zaszczyt otrzymać przewieszko np. Mały Sep. Nadawane będzie ono uroczysto przy pierwszym wiosen. ognisku. Konkursy między zastępami.

Takie metody pracy i programy przyjęto ze względu na wiek i rozwój chłopców. Jest to mieszanina metod dla Drużyn harc. z metod. pracy Zuchów.



Wskazówki dla drużynowych.

Opracował Czesław Pleńkiewski, jako "Tytułowo z Wskazówki dla Lwowskich Drużyn Skautowych" załączek do rozkazu komendanta Lw. Dr. z dn. 3 czerwca 1916 r. Przywołano do warunków obcychch S.J. Sedlcech.

Harcerstwo ma wychować chłopca na szlachetnego, dzielnego i zdrowego obywatela; do tego ma być przystosowany program pracy w drużynach i zastępkach.

METODA PRACY WYCHOWAWCZEJ.

W chłopcu trzeba utwierdzić zainteresowanie do harcerstwa, wzbudzić zaufanie i przyjaźń w stosunku do przełożonego. Użytkanie tego — umożliwi dopiero pracę. Pierwsiąka duchowego i czysto fizycznego nie można w przeprowadzaniu programu rozdzielać; muszą być z sobą stale i ściśle zespolone. Metoda zaś w wychowaniu zastosowywać taką; najmłodszym wychowywać przez zabawę, na starszych wpływać po zdobywie ich zaufania, na starszych wyćwiczenie silnego w tym wieku piarwistka (uczynkowego). Poza tem daje ogromne wyniki działania i troski na jednostkę i współdziałanie w rozwijaniu dobrych indywidualnych właściwości.

NA JAKIE WADY ZWRACAĆ SZCZEGÓLNA UWAGĘ.

Prawo harcerskie wskazuje, co należy wszczepiać w młodzież; w szczególności jednak dużą wagę przykładając do wypielniania powszechnych wad: niebaldstawa, nieobowiązkowości, niekarności, niepunktualności. Nie śmie się zapominać o jednym punkcie Prawa Harcerskiego: „Harcerz... nieśmie pomóc bliżniemu; szuka skrzętnie sposobności, by codziennie wyświadczyć komus choćby drobna przysługę”. (Kontrola tych tak zwanych dobrych uczynków zapomoc pisemnych raportów nie jest jednak wskazana).

BEZ POLITYKI

Wychowanie młodzieży powinno być wolne od jakichkolwiek wpływów politycznych. W szczególności Harcerstwo — daniem i dobytekiem całego narodu je zwymy — nie śmie być terenem uślowań i prób zdobycia jakichkolwiek tryumfów partyjnych, politycznych, tryumfów latwych, bo obliczonych na niedowiedzenie młodzieży. Dla takiego osobnika złego, czy niepożyczalnego, któryby, wykorzystując swoje stanowisko, próbował do pracy Harcerskiej wprowadzić jakikolwiek kierunek polityczny — niema miejsca w organizacji harcerskiej.

JAKIM POWINIEN BYĆ DRUŻYNOWY.

To, co Harcerstwo ma wpoić w chłopców — musi przede wszystkim posiadać drużynowy. Wypełnieniem wszystkich swych (nietyko harcerskich) obowiązków, punktualnością, karnością, wogóle całym swym codziennym życiem powinien stać swym chłopcom świecącym dobrym przykładem. Pamiętać powinien, że jakim jest on, taką jest drużyna. Ma posiadać należyte zrozumienie narodowych zadań Harcerstwa, swej pracy całą duszą się oddać, widzieć w niej cel życia najszytniejszy, bo współdziałanie w wychowaniu przyszłego pokolenia Polski. Drużynowy musi mieć koniecznie pewne pedagogiczne, kierownicze zdolności, kształcić je, zapo-

znąć się możliwie z całą polską literaturą harcerską, z podręcznikami pedagogicznymi; przez przemysłnie przeczytanych uwag, przez wspólne na ten temat robienie pogadanki, przez zapoznanie się z doświadczeniami innych, przez praktyczne stosowanie ich szczęśliwych środków i metod — isć napród a i samemu tworzyć stały postęp w pracy, w umiejętnościach skautowych.

HARCERSTWO — RODZINA — SZKOLA.

Drużynowy w swej pracy spotyka, dwa czynniki, które na duszę chłopca już swój wpływ wywarły i wywierają; na dom i na szkołę. Liczyć się z tem musi, że Harcerstwo może tylko działać, jako czynnik nowy, trzeci; pomagać domowi pierwszym, starać się o wypełnianie tego, czego one, podobać nie mogą, a nigdy się im przeciwstawiać. Zapewne, że i dom i szkoła nie zawsze są idealne — [ale i w Harcerstwie nie zawsze się to dzieje, co być powinno] — tego jednak drużynowemu roztrząsać nia wolno, a już nigdy osłabiać w jakikolwiek sposób ich powagę i autorytetu. Swoje robić, szlachetne harcerskie zasady wpać, gdzie się okazuje zło, tam mu przeciwdziałać, a dążyć stale do zupełnego porozumienia się, zgody i zaufania wzajemnego wszystkich trzech czynników.

STOSUNEK DRUŻYNOWY DO RODZICÓW HARCERZY.

Starać się należy o osobiste zaznajomienie się z rodzicami harcerzy. Ogłosić w rozkazie i często ustnie przypominać, że drużynowy zawsze służyć będzie rodzicom harcerzy wszelkimi informacjami i wyjaśnieniami, rad będzie wysłuchać ich życzeń i zastosować się do nich; ponadto wyznacza stale dni i godziny, w których można go zastać w izbie harcerskiej lub w domu.

Zastępowy należy wydać polecenie tej mniej więcej treści: zastępowi powinni starać się o współpracy z harcerzami także poza czynnościami harcerskimi, o ile możliwości ich odczuwają, szukać sposobności poinformowania ich o życzeniach rodziców, zapraszając ich do drużynowego lub komendanta, a tych o swych spostrzeżeniach zawiadamiać. Stosować się bezwarunkowo do życzeń rodziców w sprawie urlopów czy częstotliwości zwolnień harcerzy. Przyjmować usprawiedliwienia się harcerzy, którzy niewypielnianie swych czynności harcerskich kładą na karb przeszkód domowych, czy szkolnych. Sprawdzając od czasu do czasu takie fakty.

OSKAR ZAWROCKI hm. Rydzyna.

Projekt regulaminu Harcerskiego Klubu Sportowego.

Coraz więcej harcerstwo zajmuje się wychowaniem fizycznym, a poszczególne środowiska bardzo często oczekują od „góry” pomocy, której ci najwyśiś dać nie mogą gdyż nie znają sytuacji lokalnych warunków, uzależniających takie a to iśnie rozwiązania sprawy.

Przyjmowano sobie dyskusję na Zw. Inst. Kursie Wych. Fiz. nad jeziorem Serwy w b. r. Kaźdy z druhow miał moc kwestyji do rozwiązania i każda

z tych spraw była bardzo ważną leć przeważnie były to sprawy lokalne, odchodzące jedynie zainteresowanego.

Najwięcej ogólnymi były załatwienia, na które odpowiadać umieszczam poniżej. Nie wyczerpują one tematów, ani odpowiadają na wszystkie zagadnienia, dają natomiast pewne wytyczne dla tych środowisk, które potrzebują wskazań i rad.

Więć nie wdając się w długie wywody i uzasadnienia, bo i tak opornych nie przekonam i nie na wszystkie lokalne odpowiem warunki, przystąpię odrazu do projektu a może niektórym się przyda.

1. Klub nosi nazwę: Harcerski Klub Sportowy w...
2. Do HKS-u mogą należeć wszyscy harcerze po przyrzeczeniu i żółtodziobcy za specjalnem zwolnieniem miejscowej komendy.

3. Kieruje HKS-em kierownik wyznaczony na to stanowisko przez miejscową komendę.

4. Jako organ doradczy kierownika istnieje przy nim Rada HKS-u, składająca się z przewodników sekcji; zebrań Rady odbywają się w miarę potrzeb.

5. Jako organ opiekuńczy może istnieć przy HKS-ie Patronat w miarę możności finansujący zamierzenia HKS-u i dopomagający do zrealizowania projektów zawodów, kursów i t. d.

6. Przewodnicy sekcji wyznaczeni przez kierownika z pośród ćwiczących harcerzy, prowadzą poszczególne sekcje.

7. Sekcje ćwiczą w miarę możliwości jak najczęściej; godziny i dni ćwiczeń uzależniają się od rozkładu normalnej pracy harcerskiej w danem środowisku.

8. Finansuje HKS. miejscowa komenda. Inwentarz zakupiony z dobrowolnych składek członków stanowi własność miejscowej komendy.

9. Harcerz usunięty z drużyny automatycznie przestaje być członkiem HKS-u.

10. Wystąpienia na zewnątrz (zawody, popisy i t. d. mogą się odbywać tylko za zgodą miejscowej komendy.

11. Oznaką HKS-u jest jarca dwubarwana, na której znajdują się litery H. K. S. na tle lilijki i krótki miecz.

12. Usunąć z HKS-u może kierownik i władze wyższe.

13. Zlikwidować klub może miejscowa komenda lub wyższe władze.

Uwagi: Do HKS-u w wyjątkowych wypadkach mogą być przyjmowani nieharcerze wyłącznie na podstawie uchwały miejscowej komendy o ile jest pewność, że swoim bytem nie obniżą poziomu harcerskiego w klubie.

Jeżeli na stanowisko przewodnika nadaje się nieharcerz — może on należeć do HKS-u, na warunkach jak poprzednio.

...A jednak nie mogę powstrzymać się od paru wyjaśnień — może przeconan chociaż naiwnych.

Jeżeli do HKS-u wprowadzimy zarząd i inne organy wybieralne, to pracować zawsze będzie szwankowało; zawsze ktoś się spórni, ktoś będzie czuł się obrażonym, ktoś będzie oral, a ktoś przeszkadzał — poco to? Mnie się zdaje, że znacznie lepiej jest dać silnej jednostce kierownictwo, niech ta jednostka do siebie sobie pomocników i niech pracuje. Oprócz tego stwarzanie rozmaitych zarządów zanadto uniezależnia HKS. od miejscowej komendy, co uważam za rzecz bezwzględnie niewskazaną; harcerstwo może być sprawną organizacją, w której harcerskość

zawsze powinna być na pierwszym miejscu, a stwarzanie autonomicznych jednostek może bardzo ujemnie odbić się na istotnej pracy harcerskiej, chociaż sport mógłby w tych warunkach mieć dobre stanowisko.

Członk silniejszy będzie kierownik, tem praca będzie posuwać się lepiej. Najdłojniejszy zarząd zornicie sobie patronat; niech służy rada i niech dadzą pieniądze na kupienie piłki koszykowej lub niech wystarają się w miejscowym gimnazjum o pozwolenie wykorzystania z sali gimnastycznej.

Co? Już chcecie regulamin dla tego Patronatu — a samą nie laska opracować!

Jeżeli to ludzie pracy — dajcie im robotę, a jeżeli to ludzie od parady — złoście odpowiedni regulamin do wyższej komendy niech wam zatwierdzi a w. podsunąć już zatwierdzony tem Patronatowi; niech istnieje i pomaga tam gdzie może.

Dłaczego nie proponuję by i nieharcerze należeli do HKS-u — przecież Harcerstwo powinno promieniować, a nie zaklepić się w sobie? — I tak, i nie! Harcerstwo powinno promieniować, by promieniować musi być czyste i silne, by silnym być i czystem nie może cierpieć w szeregach swych pseudo-sportowców, a nieestetyczną część tych, co szczytają się rekordami umie zdobywać pierwsze nagrody, lecz nie umie odpowiednio się zachowywać. Wychowanie ambicja, zarozumiałość, chęć przewiedzenia za każdą cenę i t. d. — oto czego przeważniej części rekordomanów Żeton dla takiego pana jest celem życia i dla jego zdobycia chętnie każdemu mogą podstać — takich ludzi nam nie potrzeba.

Będziapatelnia, mogą zachodzić takie wypadki, kiedy nieharcerz nie tylko nie obniży poziomu harcerskości w klubie, lecz nawet go podniesie. Dla takich wypadków zostawiam furtkę, która miejscowa komenda zawsze może wpuścić porządniego chłopaka.

Należęć mogą żółtodziobcy — przez to chęć podkreślić, że należenie do HKS-u jest szczytem i żółtodziobcy mogą należeć, ale przedtem musi grzeźnie poprosić. Żółtodziobcy również jak i nieharcerz nie może obniżyć ducha harcerskiego w klubie, gdyż tam z konieczności nie będzie się tyle zwracało uwagi na tego ducha co w drużynie. Co innego stać wyją harcerski — tego zawsze chętnie urzymy w szeregach sportowych. On już nie wymaga takiej troski, jak żółtodziobcy; jest znaczenie karniejszy, bardziej rycerski i... trochę starszy. Przez ten punkt, uważam, podnosi się znaczenie HKS-u.

Finansuje miejscowa komenda... inwentarz stanowi własność komendy... kierownika wyznacza komenda. Bo orłów jest w świecie mało, srok natomiast znacznie więcej; poco mamy obok drużyny czy hulca stwarzać inną samodzielną jednostkę, gdy i tak prawdziwych instruktorów mamy niewiele, a przecie nam nie chodzi o atletów tylko o zdrowych moralnie i fizycznie ludzi!

Niech ten jeden orzełek, co siedzi w Pacanowie czy innej Warszawie (wybac, Tomku i Olku) prowadzi całość — a części niech same się rządzą. W Polsce i tak zadają wybuchające indywidualności, nie tworzymy więc okazji do hodowania srok o ambicjach orłów.

Nie podoba się jednak, czytelniku, mój projekt? Co? Podoba się? Nie śmieć — zbyt wielka odległość nas dzieli, a nie mam odpowiednich słuchawek, więc daję i mozesz zresztą i słować; i napisz swoje uwagi do „Harcemistrza” albo Oskara Zawrockiego, Rydzyna wój. poznańskie, zamek.



W sprawie Harcerstwa w Ameryce toczy się obecnie dyskusja w sferach kierowniczych „Związku Narodowego Polskiego”, będącego największą organizacją Polaków w Stanach Zjednoczonych, organizacją zarazem b. ciekawego typu, bo opartą o wzajemne ubezpieczenie członków. W tygodniku „Zgoda”, organie Związku, w numerze z 10 stycznia b. r. mamy aż dwa długie artykuły poświęcone tej sprawie, wstępny, „O Związkowe Harcerstwo” informuje, że Zarząd Centralny Z. N. P. zasadniczo zdecydował zająć się tą sprawą, drugi kap. Trygara, p. t. „Sto tysięcy skautów polskich w Z. N. P.” rozważający szczegółowo nasuwające się zagadnienia.

Spejdernes Magasin o naszym Zlocie przynosi skautom duńskim wiadomość i zaproszenie, ilustrowane odbitką znaczka propagandowego Powszechnej Wystawy Krajowej.

Peleryna znajduje w Anglii coraz więcej zwolenników. W „Scouter” za luty mamy za nią dwa głosy w korespondencji. Nasza Główna Kwatera Męska również opracowuje model peleryny, którą ma się zalecić harcerzom.

Przepisy angielskie dla starszych skautów (rovers) zostały częściowo zmienione. Wiek, w którym młodzieniec, czy poprzednio skaut, czy nie, może zostać starszym skautem i być dopuszczonym do gromady st. sk. jest wiek lat 17, ale w poszczególnych wypadkach pozostawia się prawo decyzji w tej sprawie pomocnikowi komisarza, zajmującemu się starszymi skautami (Assistant Commissioner for Rovers). Jednak tylko w bardzo wyjątkowych wypadkach można zostać st. sk. przed 17 rokiem.

Przed zaliczeniem do drużyny kandydat musi wykonać ku zadowoleniu drużynowego, co następuje:

a) Praktyka harców. Brał udział w conajmniej trzech wycieczkach w końcu tygodnia, lub w tygodniowym obozie z ćwiczeniami; nie obowiązują to skautów mających pierwszy stopień.

b) Elementarne studjum o potrzebach społecznych, wiadomości obywatelskich, z higieny i pierwszej pomocy.

c) Wykonanie specjalnej służby.

d) Znajomość ideałów Ruchu Skautowego (Scouting for Boys i Rovering to success etc).

e) Znajomość interpretacji Prawa Skautowego dla Starszych Skautów.

f) Czuwanie (przepisy nie podają bliższych szczegółów).

g) Conajmniej trzy miesiące służby w gromadzie.

Po dopełnieniu tych warunków może zgłosić się do przyjęcia na St. Sk. i złożenia względnie powtórzenia przyrzeczenia, po czym może nosić oznaki i mundur St. Sk.

Jeżeli zgłasza się nie-skaut i chce nosić mundur przed przyjęciem do St. Sk., musi przejść próbę młodzika i złożyć przyrzeczenie; zaciąga się go wtedy jako skauta.

St. Sk. może zostać nadal zastępowym w swej drużynie, czasowo, jeżeli to odpowiada skautmistrzowi grupy (komendantowi „gniazda”).

St. Sk. może otrzymać list mianowania drużynowym, nie przeistaczając być Starszym Skautem, ale posiadanie upoważnienia do prowadzenia drużyny nie daje mu żadnych przywilejów jako St. Sk.

Stopnie Starszych Skautów I klasy oraz królewskich Starszych Skautów zniesiono.

W ten sposób przepisy angielskie poszły po tej samej linii, po której wcześniej poszły opinie naszej konferencji Łękańskiej i prace nad nowymi próbami organizacyjnymi, w których nie przewidzieliśmy specjalnych nowych prób starszoharcerskich, nadając ten charakter próbie Harcerza Rzeczypospolitej.

Co u nas od dawna obowiązuje stało się przepisem także w Anglii. „Skauci i przewodniczki w mundurach salutują sobie wzajemnie”.

Kurs dla pracowników świetlic urządzają Towarzystwa Świetlic działających na terenie Warszawy.

Program kursu, który trwać będzie przez 5 tygodni i rozpocznie się 7 kwietnia, przewiduje wykłady teoretyczne, praktyczne i praktykę w świetlicy.

Informacje o kursie uzyskać można w Kierownictwie Kursów dla Pracowników Świetlic, Warszawa, Śniadeckich 8, Studium Pracy Społeczno-Oświatowej.

Od Redaktora.

Dh. W. R., Cieszyn. Za artykuł b. dziękujemy, wydrukujemy. Za pisanie na naszym nieposłuszenie przepaszcie, możemy za to być tylko wdzięczni. Proszę o stałą współpracę z „Harcmistrem”, także w zakresie bieżących zagadnień.

Dh. J. G. Kraków. Za artykuł dziękuję. Dh. Trzpił opracował broszurę o administracji drużyny, daję mu Wasz artykuł do przejrzania, a potem ewent. wykorzystamy. Najbliższe numery „Harcmi.” są już uplanowane. Inne Wasze życzenia postaram się spełnić. N. B. Ważcie grubsze listy, poczta każe dopłacać porto.

Dh. J. P. Zgierz. Sprawa „gniazd” i prawnej reprezentacji całego Harcerstwa w poszczególnych środowiskach jest od dawna b. aktualna. Poruszałem ją w „Hm.”, składałem różne projekty, ale niestety nie udało się dotąd nic przeprowadzić. Obecnie zbyt jestem zajęty innymi pracami, aby to popychać, ale mam nadzieję, że zgodnie z programem pracy Głównej Kwatery w najbliższych miesiącach wypracuję projekt organizacji Z. H. P., tam i ta sprawa będzie uwzględniona. Mogłbym dać coś Wszęgo w „głosach i echach”, gdybyście nadesłali. Zanim wyjdą zarządzenia, możnaby tworzyć na razie, za porozumieniem wszystkich miejscowych czynników harcerskich, Harcerskie Komitety Miejskowe, któreby uzgadniały prace i reprezentowały nazwaną Z. H. P. Byłaby to instytucja porozumiewawcza, nie władza. Mniemam, że żadne czynniki harcercie ani pozaharcerskie nie miałyby powodu przeciwstawiać się temu, gdyby komitet nie rościł sobie praw, których nie ma.

Dh. J. K. Lwów-Zniesienie. Ze względów technicznych „Lato harcercie” ujęliśmy w osobną książkę, która jest gotowa w rękopisie i czeka na wydrukowanie, co opóźnia się z przyczyn od redakcji niezależnych. Za artykuł dziękuję, przekazałem go „Harcerczowi”, gdzie się lepiej przyda.

Od Wydawnictwa.

Numer niniejszy wychodzi z opóźnieniem z podobnego powodu, co poprzednie: wstrzymanie składania ze strony drukarni wobec niepłacenia rachunków przez dotychczasowego, usuniętego już, Administratora z ramienia C. Komisji Dostaw Z. H. P.

Punktualne wychodzenie następnych numerów zależy od pokonania trudności finansowych t. j. spłaty długów w drukarni i gotówki na bieżące numery. Najwięcej pomogą ci, co sami wpłacą prenumeratę możliwie na dłuższy okres czasu i pozyskają nowych prenumeratorów.

Wydawnictwo „Lato Harcerskie” czeka z tych samych powodów finansowych już drugi miesiąc na składanie.

„Wskazówki dla skautmistrzów” — arkusz trzeci dołączamy do zeszytu marcowego wszystkim prenumeratom, a nie tylko półrocznym; uznaliśmy bowiem, że należy ten klasyczny podręcznik Baden-Powella udostępnić najszerszym sferom harcercim, co wymagało opłacenia półrocznej prenumeraty utrudniłoby. Możemy się przytem podzielić miłą wiadomością, że dzięki Druhowi Profesorowi E. Piaseckiemu, „Wskazówki” zaopatrzymy w przedmowę Skauta Naczelnego Świata w facsimile i tłumaczeniu.

Prenumerata kwart. zł 3.50 wraz z przes. poczt. Numer niniejszy zł 1.60. Konto P. K. O. Nr 536.

Redakcja „Harcmistra” prosi o przysyłanie artykułów, wzmianek sprawozdawczych, opisów gier i ćwiczeń, sprawozdań z książek i t. d. Numer zamykamy 10 poprzedniego miesiąca.

Rękopisy bez podpisu i adresu autora nie będą przez Redakcję uwzględniane. — Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Komitet Redakcyjny: H. Dydyńska, Dr. I. Kozielewski, E. Konopacki, J. Michalski, E. Ryszkowski, St. Sedlaczek, M. Uklejska, Z. Wołowska.

Wydawca: Naczelnictwo Z. H. P. w osobie Stanisława SEDLACZKA, Warszawa, Aleja Ujazdowska 37 m. 12. Telefon 101-20.

Redaktor: Stanisław SEDLACZEK, Sekretarz Redakcji: Jan MICHALSKI.

Administracja: Warszawa, Traugutta 2. Centralna Komisja Dostaw Harcerskich. Telefon 145-54. Konto P. K. O. 536.

Drukarnia Ministerstwa Spraw Wojskowych. Przejazd 10.



NACZELNICTWO ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

WIADOMOŚCI URZĘDOWE

Rok 7 (XI) Nr 3.

WARSZAWA

Marzec 1929 r.

ROZKAZ NACZELNICTWA Z. H. P. L. 2 z dnia 16 lutego 1929 r.

I. Odznaka za uratowanie życia. N. przyznaje „Odznakę za uratowanie życia” dh. Stanisławowi Wójcikowi (Ch. Kielecka).

II. Mianowanie starszyny: Harcmistrze: Piotr Jańcza (Ch. Radomska), Jerzy Lis (Ch. Śląska).

Podharcmistrze: Zenon Gołębiowski, Julian Hendler, Stefan Krzemiński (Ch. Kielecka), Antoni Rostek, Stefan Markowski (Ch. Mazowiecka), Inocenty Libura (Ch. Śląska), Edmund Pokrzywa, Marian Turno, Juliusz Dąbrowski (Ch. Warszawska).

III. Usunięcie z Z. H. P. N. cofa stopień instruktorski i usuwa z Z. H. P. ph. Stefana Liśkiewicza za organizowanie dzikich

drużyn pseudoskautowych i niepoprawne przekraczanie prawa harcerskiego.

IV. Zasiłki Okręgowych Urzędów W. F. i P. W. Państwowy Urząd W. F. i P. W. udziela zasiłków na prace na poszczególnych terenach za pośrednictwem Okręgowych Urzędów W. F. i P. W. Żadnych miejscowych stowarzyszeń, klubów, czy też poczynań bezpośrednio nie subsyduje.

(—) Ks. dr. Jan Mauersberger.
Przewodniczący Z. H. P.

(—) inż. O. Grzymałowski.
Sekretarz Generalny Z. H. P.

ROZKAZ NACZELNICTWA Z. H. P. L. 3 z dnia 18 lutego 1929 r.

I. XLII Zjazd N. R. H. — N. podaje do wiadomości:

XLII Zjazd N. R. H. odbył się w Warszawie w dniach 2 i 3 lutego 1929 r. pod przewodnictwem ks. J. Mauersbergera. Obecnych członków Rady 26, gości 2, usprawiedliwionych 4.

II. Sprawy Skarbowe i Komisja Skarbowa N. R. H.

1) N. R. H. przyjęła do wiadomości sprawozdanie z prac Działu Skarbowego N. Z. H. P. Zanalizowała budżet przedłożony na rok 1929, odsyłając go do Komisji Skarbowej, celem zastanowienia się nad jego układem; postanowiła, aby na przyszłość począwszy od roku 1930 przedkładany budżet był budżetem całego Związku.

2) Komisja Skarbowa N. R. H. uchwaliła następujące zasady regulaminu Komisji Skarbowej:

Komisja Skarbowa N. R. H. jest organem N. R. H. do spraw skarbowych, upoważnionym do uchwalania w porozumieniu z Naczelnictwem regulaminów i zarządzeń w zakresie kompetencji N. R. H. w dziedzinie spraw skarbowych.

Organem wykonawczym Komisji Skarbowej jest Dział Skarbowy N. Z. H. P. w osobie Skarbnika Z. H. P. W razie niemożności uzgodnienia stanowisk Skarbnika i Komisji Skarbowej, Naczelnictwo zwoła N. R. H.

Komisja składa się z 5 osób wybranych przez Radę Naczelną z Przewodniczącego Z. H. P. oraz Skarbnika z urzędu. Uchwały są prawomocne przy obecności na zebraniu większości członków Komisji zapadają większością głosów osób obecnych.

Komisja na prawo powoływać rzeczoznawców do poszczególnych spraw z poza N. R. H. W razie zdekompletowania Komisji przysługuje jej prawo kooptacji na okres najbliższego zebrania N. R. H., z tem, że kooptacja ma być dokonywana za zgodnemi uchwałami Komisji i Naczelnictwa.

N. R. H. ustaliła jako wytyczne programu Komisji Skarbowej:
a) zastanowienie się nad źródłami funduszków i sposobami ich

uzyskania; akcję w kierunku wyszukiwania funduszków, podział źródeł między centralę a oddziały, b) opinjowanie, a w razie upoważnienia zatwierdzanie budżetu Naczelnictwa, c) przedyskutowanie i wniesienie na N. R. H. budżetu Związku na rok 1930, d) ustalenia zasad gospodarczych Związku (np. samowystarczalność w zakresie administracji, celowość wydatków), w związku z tem opracowanie wytycznych racjonalnej organizacji pracy; kolejność wydatków, e) technika skarbowa w Naczelnictwie i Oddziałach (np. technika ściągania opłat, księgowość, instrukcja rachunkowa, w sprawie wyrachowywania się, ryczałtowe rozsyłanie przypomnień, schematy rachunkowe i inne skarbowe), f) inne sprawy skarbowe, jak ustalenie majątku, likwidacja spraw zaległych.

3) Poprzednie uchwały N. R. H. w sprawie Komisji Skarbowej tracą ważność.

4) N. R. H. powołała do Komisji Skarbowej druhow: A. Heidricha, K. Kindlera, A. Olbromskiego, P. Olewińskiego.

III. Sprawy Osobowe. — N. R. H. zwolniła na własną prośbę druha M. Uklejską ze stanowiska Wice-Przewodniczącej, powołała na to stanowisko druha A. Olbromskiego, oraz powołała do Naczelnictwa druha K. Kindlera. N. R. H. przyjęła do wiadomości ustąpienie na własną prośbę ze stanowiska Naczelnego Kapelana druha ks. A. Bogdańskiego.

IV. Rok sprawozdawczy. — N. R. H. upoważniła N. Z. H. P. do określenia okresu roku sprawozdawczego w związku z uchwałą Zjazdu Walnego.

V. Zjazd Walny. — N. R. H. upoważniła Naczelnictwo Z. H. P. do wyznaczenia daty Zjazdu Walnego i miejsca.

(—) Ks. dr. Jan Mauersberger
Przewodniczący Z. H. P.

(—) Inż. O. Grzymałowski
Sekretarz Generalny Z. H. P.

ROZKAZ NACZELNIKA G. K. M. L. 2 z dnia 29 stycznia 1929 r.

II Harcerskie Związkowe Zawody Strzeleckie w dn. 15 — 17 lipca 1929 r. w Poznaniu.

I. Kalendarz Zawodów i zgłaszanie zawodników. Ustalam terminy w związku z Zawodami Strzeleckimi:

a) Wyniki strzelań w poszczególnych drużynach winny być każdorazowo w ciągu 48 godzin piśmiennie (na karcie pocztowej) meldowane wprost do G. K. M.

b) Kwiecień — maj do 10 czerwca 1929 r. — zawody eliminacyjne o „Mistrzostwo poszczególnych Chorągwi Harcerskich”.

c) Do dnia 15 czerwca 1929 r. wł. winny być nadesłane (w ciągu 48 godzin po odbyciu się zawodów) do G. K. M. wyniki, wraz z oryginałami protokołów Sędziowskich, z Zawodów

Eliminacyjnych o „Mistrzostwo Chorągwi” w r. 1929 (z poszczególnych środowisk z zawodów korespondencyjnych).

d) Zgłoszenia zawodników powinny być nadsyłane pod adresem: Główna Kwatera M. Związku Harcerstwa Polskiego, Warszawa, Aleja Ujazdowska Nr. 37 m. 12, telefon 101-20.

1) do dnia 15 czerwca 1929 r. — imienne do każdej konkurencji oddzielnie, z podaniem nazwiska, imienia, stopnia instruktorskiego, dokładnej daty urodzenia, nazwy drużyny, oraz adresu zamieszkania każdego z zawodników (szczegółowo — dołącznie),

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Z Głównej Kwatery M.

Opracowano szereg artykułów, bibliografię kursów i obozów oraz zestawienia statystyczne do wydawnictwa „Lato Harcerskie”. Z ramienia G. K. dh. Nekra:z opracowuje książkę o udziale Harcerstwa w wojnie, dh. Czajkowska o pracy społecznej Harcerstwa. W styczniu opracowano sprawozdanie wydziałów i częściowo dane z Chorągwi. (Do 5.II. nadeszły raporty tylko Chorągwi: Wilno, Śląsk, Łódź, Kielce, Białystok).

Opóźnianie się raportów ogromnie utrudnia wydanie sprawozdania rocznego, które mimo odłożenia Zjazdu Walnego na jesień, musi być wydrukowane na maj, aby znalazło się na Wystawie i aby można było opracować wcześniej wykresy i zestawienia.

W sprawie Złotu odbyły się posiedzenia Komitetu Wykonawczego w Poznaniu; w porozumieniu z przewodniczącym Komitetu, wiceprezydentem m. Poznania, Druhem Drem M. Kiedaczem ustalono projekt budżetu i wytyczne najbliższych prac, rozdzielono prace pomiędzy Chorągwie i drużyny; ustalono na zasadzie projektów odpowiednich wydziałów programy zawodów skautowych, w. f., wodnych i strzeleckich, przeprowadzono konferencje co do organizacji gospodarstwa złotowego. Gospodarzem będzie dh. ph. pułk. Zagłoba-Zyglar, gospodarstwo będzie zorganizowane jako samowystarczalne przedsiębiorstwo, drużyny wkrótce już zostaną wezwane do zgłoszenia zapotrzebowań produktów i materiałów, oraz do wpłacenia zaliczek. (Informacji udziela dh. Zagłoba-Zyglar, Poznań, Zarząd Oddziału Z. H. P., ul. Fredry 7). Komitet Wykonawczy wybrał ostatecznie teren, nad Wartą, pod Cytadela.

Dzembori. Referat został powołany do życia w końcu listopada r. z. Podstawą jego działania musiało być określenie ilości uczestników wyprawy polskiej do Anglii. Komendanci Chorągwi zgłosili ogółem około 700 kandydatów. Po uzyskaniu tej liczby zwrócono się do Ministerstwa Skarbu z prośbą o udzielenie pozwolenia na wyjazd powyższej ilości harcerzy, oraz do Państwowego Urzędu W. F. i P. W. o poparcie przedsięwzięcia, a w szczególności o pokrycie niedoboru budżetowego i wyjednanie statków transportowych dla przewozu uczestników wyprawy drogą wodną, która ze względu na daleko niższy koszt od kolei jest dla nas koniecznością. Po dokładnym opracowaniu budżetu referat zajął się ułożeniem instrukcji mundurowej, wychodząc z założenia, iż odpowiedni wygląd zewnętrzny naszej reprezentacji odegra niemałą rolę podczas jej wystąpienia na Dzembo.

Referenci Dzembo przy Komendach Chorągwi prowadzą już wszędzie ożywioną działalność, zwłaszcza zaś tyczy się to Chorągwi: Mazowieckiej, Warszawskiej i Śląskiej. Pierwsze dwie wystawiają na Dzembo zespoły ludowe: Łowiczan, Kurpiów, trzecia Ślązaków i Górali. Chorągiew Śląska przygotowuje orkiestrę dętą, ponadto oddziały Chorągwi Mazowieckiej i Warszawskiej wystąpią z orkiestrami obozowymi. Chor. Krakowska szykuje nadto zespół Krakowiaków, a Chor. Lwowska — Hucułów.

Przygotowania do Wystawy również poruszają się naprzód. Referat prasowy zbiera wydawnictwa, Zakład fotograficzny G. K. M. gromadzi zdjęcia, zrobiono już szereg powiększeń najlepszych zdjęć, w zakresie krajoznawstwa m. in. wystawi się materiały z kompletnego wywiadu wsi; zaprojektowano album mapek z szlakami wędrówek drużyn (instrukcja w rozkazie).

Wydział organizacyjny przeprowadza spis drużyn i wystawianie dyplomów; wysłał przedstawicieli G. K. M. na zjazd starszyzny Chor. Białostockiej i Kieleckiej i przygotowywały raporty roczne Chorągwi. Na zebraniach „zastępu organizacyjnego” dyskutowano nad tematami: „Mniejszości narodowe a Z. H. P.” i „Harcerz jako pismo młodzieży”.

Referat prasowy dokonał obliczenia ilości wierszy poświęconych Harcerstwu w prasie codziennej w roku 1928. Wynosi ona pokaźną liczbę 79.000. Szczegóły znajdziecie w sprawozdaniu rocznym. Wydano 2 biuletyny prasowe.

Dh. Rudziński z wydz. ogólnego narysował szereg projektów oznak dziesięciolecia oraz obozu związkowego, oznaki te zostały już zatwierdzone i mają być wykonane, skoro tylko znajdą się fundusze na sztańce i wybicie.

Na zebraniach kierowników wydziałów rozpoczęto dyskusowanie „Wskazówek dla skautmistrzów” od rozdziału „Powodzenie życiowe”, referowanego przez Naczelnika z rękopisu.

Wydział p. w. zestawiał sprawozdanie z I. Harc. Związkowych Zawodów Strzeleckich, postarał się o ogłoszenie go w pismach,

zainicjował zebranie specjalnej komisji (kpt. Żelazny, p. Wąsowicz, inż. Grzymalowski, por. Leśniewski), która opracowała stały program i regulamin Zawodów Strzeleckich, rozpoczęła wstępne prace około zorganizowania I kursu Harcerskiego Sędziów-Instruktorów Strzeleckich”, opracował budżet p. w. na rok 1929/30.

12 i 13 stycznia członkowie Z. H. P. (Leśniewski, Kossecki, Brzeski, Dąbrowski, Armin sędziowali na eliminacyjnych zawodach strzeleckich na wyjazd 7 strzelców Polski do Berlina na zawody Międzynarodowe (6 — 14.II.1929). Służbę na tarczowni pełniły zastępy 31 i 40 Warszawskich D. H.

Harcerstwo w prasie. W styczniu ukazało się 200 wzmianek w 76 czasopismach. Ilustracji było 33 w 23 pismach. Z czasopism największą ilość wierszy poświęcił Dz. Kujawski w Inowrocławiu (914 w.), II — Gazeta Bydgoska 435, III — Polska Zachodnia 233, inne pisma dały mniej niż 300 wierszy.

Czasopisma warszawskie poświęciły 1485 w. (16 pism, poznańskie 1750 (11 pism), pomorskie 1025 (9 pism), śląskie 475 (3 p.), Zagłębie Dąbr. 344 (2 p.), lwowskie 418 (5 p.), wołyńskie 140 (7 p.), łódzkie 105 (3 p.), krakowskie 71 (7 p.) i zagraniczne 716 (6 p.).

Jak widać z tego zestawienia najmniej wierszy poświęciły czasopisma krakowskie.

Według zainteresowań było:

I Ogólne (różne) 2011 wierszy.

II Życie drużyn 2225 wierszy.

III Wstępne 640 wierszy.

IV Obozownictwo 537 wierszy

V K. P. H. 531 wierszy.

VI Jeliński 490 wierszy.

VII Zawody strzeleckie 284 wierszy.

VIII Sport 267 wierszy.

IX Zjazdy 249 wierszy.

X P. W. K. 213 wierszy.

XI Uroczystości 207 wierszy.

XII Audjencje na Zamku 71 wierszy.

XIII Recenzje o „Harcerzu” 47 wierszy.

DZEMBORI

Zwiedzający poza obozem,

W celu przyniesienia pomocy zwiedzającym Jamboree utworzono specjalny subkomitet, który ułożył listę możliwych udogodnień. Za pośrednictwem naszego Komisarza Zagranicznego można porozumieć się z subkomitetem. Należy podać: 1) Datę przyjazdu i wyjazdu, 2) Ilość zwiedzających, 3) Płeć i narodowość, 4) Żądane udogodnienia: a) ilość sypialni, b) łóżka pojedyncze czy podwójne, c) salon, 5) Żądane posiłki: a) tylko śniadanie, b) poszczególne posiłki wymienione. Uwaga: Należy pamiętać, że w Arrove Parku będą restauracje i kawiarnie, 6) Rodzaje mieszkań: a) wielkie hotele pierwszej klasy, b) małe hotele, c) pokoje umeblowane, d) gospody, e) płatni goście w prywatnych domach, 7) Przybliżone ceny na jakie należy być przegotowanym — wytyczne podaje taryfa: Duże hotele — łóżko i śniadanie od 12 szyl. w górę dziennie; obiad 3 s. 6 d. do 4 s. 6 d.; kolacja 5 s. w górę. Małe hotele — łóżko i śniadanie od 7 s. obiad do 2 s. 6 d. cafe utrzymanie od 12 s. 6 d. dziennie. Pokoje umeblowane i gospody: łóżko i śniadanie od 3 s. 6 d. a cafe utrzymania od 6 s. 6 d. dziennie.

Goście płatni w domach prywatnych od 30 s. za tydzień. Jakkolwiek nie da się wszystkich umieścić w Birkenhead, znajdują się mieszkania w okolicy, najdalej o godzinę jazdy autobusem lub koleją, byle zamówienia nadesłać jaknajprędzej.

Specjalnie zwróci się uwagę na pomieszczenie żon starszyzny skautowej możliwe blisko obozu. Osoby pragnące z tego korzystać powinny zgłosić się możliwie jaknajprędzej, podając swe żądania i swoje oficjalne stanowisko skautowe. Komitet jednak nie bierze odpowiedzialności za dostarczenie mieszkań.

Filja Banku. Lloyds Bank Ltd otwiera w obozie swój oddział, który będzie załatwiał wszelkie czynności bankowe, wypłacał czeki, mieniał pieniądze i t. p.

Wilczęta. Jedno popołudnie będzie przeznaczony na Zlot i pokazy wilcząt. Będzie to prawdopodobnie 3 sierpnia.

Wobec opóźnienia druku połączyliśmy zeszyty „Harcmistra” za marzec i kwiecień w jeden.

„Wiadomości Urzędowe” za kwiecień wydamy normalnie.

